

Przedmowa

Każda książka ma swoją historię, również i niniejsze opracowanie, zatem godzi się przedstawić pokrótce dzieje przedsięwzięcia i podziękować osobom, które przyczyniły się do jego realizacji.

Pomysł opracowania przynajmniej części średniowiecznych rękopisów w przedwojennym zasobie Biblioteki Narodowej zrodził się w 2004 r., gdy podjąłem pracę jako adiunkt w Zakładzie Rękopisów. Rok później, razem ze Sławomirem Szyl-lerem, rozpoczęliśmy prace nad opracowaniem spuścizny rękopiśmiennej Marii Hornowskiej, która przygotowywała przed wojną książkę poświęconą bibliotekom w średniowiecznej Polsce. Po uzyskaniu dotacji zespół czterech osób przepisał materiały Hornowskiej w formie pliku tekstowego. Wobec innych zadań, które stanęły przed nami – przede wszystkim opracowania inwentarza zachowanych rękopisów średniowiecznych Biblioteki Narodowej – zmuszeni zostaliśmy odłożyć projekt edycji materiałów Hornowskiej na bardziej sprzyjające czasy. Niestety, czas ten nie nadszedł, a wobec braku zainteresowania władz Biblioteki Narodowej wydaniem projekt upadł.

Ponownie zająłem się materiałami Hornowskiej już po rozstaniu z Biblioteką Narodową w 2011 r. Celem było wykorzystanie zebranego przez Hornowską materiału do pracy na temat księgozbiorów klasztornych w średniowiecznej Polsce. Postanowiłem opracować ten materiał w postaci wykazu łacińskich rękopisów średniowiecznych. Ponieważ prawa do pracy wykonanej w 2005 r. posiadała Biblioteka Narodowa, zmuszony byłem do ponownego przepisania trzech tomów rękopisu. Po wstępnym opracowaniu tekstu okazało się, że Hornowska sporządziła niemal 700 opisów średniowiecznych kodeksów łacińskich, w znacznej mierze pochodzących z polskich klasztorów i innych instytucji kościelnych, kodeksów, z których tylko kilkanaście przetrwało wojenną pożogę. Stanowiło to, niestety, bliżej nieokreśloną część zasobu przedwojennego, niewyodrębnionego w żaden sposób we wcześniejszych opracowaniach, a przez to nieuwzględnionego w różnego typu zestawieniach statystycznych. Pojawiło się zatem ryzyko, że Maria Hornowska, która pracowała nad tymi rękopisami ponad 10 lat – w sytuacji, gdy kodeksy trafiały, i to w kilku partiach, do Warszawy, najpierw do magazynów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, a po-

tem do Biblioteki Narodowej (dalej też: BN), w obu instytucjach były rozpakowywane i układane na półkach – nie odnalazła i nie zidentyfikowała wszystkich rękopisów, które znajdowały się w klasztorach polskich w średniowieczu. Należało zatem przeprowadzić dodatkową kwerendę w poszukiwaniu kodeksów średniowiecznych. W tym celu przeszukiwałem opracowania drukowane i sporządzałem notatki, szukałem innych spuścizn rękopiśmiennych badaczy, którzy zajmowali się kulturą średniowieczną. W toku tych prac pojawiła się kusząca, ale przerażająca z punktu widzenia włożonej pracy perspektywa uchwycenia jak największej liczby rękopisów z przedwojennego zasobu BN, które spełniałyby trzy podstawowe warunki: 1. były łacińskimi rękopisami średniowiecznymi (a więc, jak się przyjmuje, powstałymi do ok. 1520 r.), 2. znajdowały się przed wojną w BN oraz 3. uległy zagładzie w czasie II wojny światowej. Z tych trzech warunków pierwszy był najłatwiejszy do spełnienia – od czterech lat bowiem dysponujemy wspomnianym wyżej zestawieniem zachowanych rękopisów, powstałych do 1550 r. Spełnienie dwóch pozostałych warunków wymagało żmudnego i trudnego dochodzenia, szperania w źródłach rękopiśmiennych i opracowaniach drukowanych, nie tylko ograniczonych do historii średniowiecza, ale poświęconych dziejom bibliotek i ksiązek.

Efektom kilku lat pracy jest niniejsze opracowanie, które nie ma pretensji zarówno do wyczerpania tematu, jak i do całościowego ujęcia. Uważam, że jest to niemożliwe wobec tak nikłego stanu zachowania: nie dysponujemy ani samymi rękopisami, ani żadnymi wcześniejszymi katalogami (łącznie z przedwojennymi katalogami BN). Jest to tak naprawdę praca o tym, czego już nie ma.

Przywilejem autora jest możliwość złożenia podziękowań osobom, które przyczyniły się, na różnych etapach, do powstania tej książki.

Chciałbym podziękować Panu Profesorowi Markowi Derwichowi, który z wielką życzliwością odniósł się do przedsięwzięcia, patronował mu z jeszcze większą cierpliwością, wreszcie podjął się trudu wydania książki drukiem. Wyrazy wdzięczności składam również Panu Sławomirowi Szyllerowi, który dzielił się ze mną swoją encyklopedyczną wiedzą i uczył swego czasu zasad opracowywania rękopisów średniowiecznych. Sławomir Szyller sporządził w tej książce redakcję merytoryczną, bezlitośnie wykazując wszelkie braki i błędy, a jednocześnie poprawiając pomyłki i uzupełniając niedostatki. Bez tej pomocy książka ta byłaby o wiele bardziej ułomna. Chciałbym podziękować koleżankom i kolegom z Zakładu Wiedzy o Książce Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych oraz koleżankom i kolegom z Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej. Dziękuję również za cenne rady i pomoc w wyszukiwaniu rękopisów Paniom prof. Herrad Spilling z Württembergische Landesbibliothek Stuttgart oraz dr Oldze Bleskinie z Działu Rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu. Chciałbym wreszcie podziękować Recenzentom pracy – prof. Jerzemu Strzelczykowi i prof. Wojciechowi Mrozowiczowi za cenne i wnikliwie uwagi, których uwzględnienie przyczyniło się do poprawienia błędów.

Słowa wdzięczności składam Anecie, Jasiowi oraz rodzinie, gdyż tylko oni wiedzą, w jak wielkich mękach rodziła się ta książka.

Pracę tę dedykuję Panu Profesorowi Edwardowi Potkowskiemu, u którego uczyłem się sztuki i rzemiosła historycznego i kodykologicznego.